

SANKTUARIUM W IZBACH

W granicach dóbr biskupów krakowskich, zwanych państwem lub kluczem muszyńskim, znajdowała się między innymi wieś Izby. Obecnie jest to mała wioska połemkowska, licząca dwadzieścia kilka domów. W środku stoi okazała, mурowany kościół, dawna cerkiew greckokatolicka pod wezwaniem św. Łukasza Ewangelisty. Nie wszyscy dzisiaj wiedzą, że w tych właśnie Izbach było słynne sanktuarium Matki Bożej. Przez wieki ciągnęły tu pielgrzymki z odległych nawet miejscowości do stóp słynącego łaskami i cudami Obrazu Matki Boskiej. Warto więc może uchylić kurtynę zapomnienia i ukazać, choć w niewielkim zarysie, sanktuarium, które tętniło życiem przez dwieście lat i wywierało wpływ na religijność naszych przodków, katolików tak wschodniego, jak i zachodniego obrządku.

Wieś Izby została założona na surowym korzeniu na prawie wołoskim w 1547 roku. W tym też zapewne czasie zbudowano tu cerkiew /1/. Parafię greckokatolicką uposażył krakowski biskup Andrzej Trzebicki w 1659 roku /2/.

W 1721 roku ksiądz Jan Ropski, proboszcz izbiański, ufundował do cerkwi obraz Matki Boskiej Opiekuńczej /3/. Obraz jest malowany na płótnie, ma wymiary 147 na 96 cm. W następnym rozdziale Almanachu zamieszczony jest bardzo dokładny opis Obrazu, pióra wybitnego znawcy tematu dr hab. Tadeusza Trajdosa.

Obraz wnet zasłynął niezwykłymi łaskami i cieszył się wielką czcią wiernych, co sprawiło, że biskup Szumlański (zm. w 1762 roku) urzędowo uznał go, jako słynący łaskami, co podniosło Izby do rangi sanktuarium Maryjnego.

Za proboszczowania następcy fundatora Obrazu, księdza Jana Szczawińskiego, prezbitera izbiańskiego, dziekana muszyńskiego i spiskiego, który został proboszczem w Izbach w 1732 roku, zbudowano tu nową drewnianą cerkiew /4/. W tej nowej świątyni, zbudowanej na planie krzyża - co było czymś wyjątkowym w budownictwie cerkiewnym tego okresu - w bocznej kaplicy po prawej stronie umieszczono w ołtarzu łaskami słynący Obraz. Można wnioskować z tego, że otoczony był on już wtedy wielkim kultem. W tym czasie nie budowano w cerkwiach bocznych kaplic. Ponieważ jednak wystrój wnętrza świątyni nie dawał możliwości umieszczenia w głównym ołtarzu obrazu o tak dużych wymiarach, specjalnie dla niego stworzono dodatkowy boczny ołtarz.

Kazimierz Pułaski w latach 1769-1770 obozował z konfederatami barskimi w pobliżu tej świątyni. Jako czciciel Matki Bożej zwykł zakładać swoje obozy w pobliżu sanktuariów Maryjnych. „Consignatio documentorum” sporządzone w Izbach w 1799 roku, wyliczając różne łaski wyjednane przez pośrednictwo Matki Bożej Izbiańskiej, na stronie 11 opisuje, że Pułaski będąc dwukrotnie w niebezpieczeństwie dostania się w ręce wroga, wezwał pomocy Matki Boskiej Izbiańskiej i został ocalony, co uznawszy za szczególną łaskę, uczynił pobożną fundację dla kościoła w Izbach, zawiesił także przy Obrazie złote wotum /5/.

Na ścianie obok ołtarza Matki Bożej wymalowano wtedy Pułaskiego na tle obozu konfederatów, modlącego się do Matki Bożej Izbiańskiej /6/.

W roku 1886 zbudowano w Izbach nową, okazałą cerkiew murowaną z kamienia, usytuowaną podobnie jak poprzednia na planie krzyża z dwoma bocznymi kaplicami. W kaplicy po prawej stronie umieszczono w ołtarzu łaskami słynący Obraz. Nowa, obszerniejsza cerkiew potrzebna była ze względu na duży napływ pielgrzymów. Szły tu nawet pielgrzymki z Węgier i Słowacji, szli katolicy obydwu obrządków /?/.

Profesor dr Rodion Mochnacki z Krakowa (syn ks. Włodzimierza Mochnackiego, greckokatolickiego administratora w Czyrnej do 1913 roku), zmarły w 1981 roku, jako sędziwy starzec opowiadał mi, że pamięta wielki napływ ludzi do Izb i kult Matki Bożej Izbiańskiej.

W 1923 roku mieszkańcy Izb przeszli w większości na prawosławie i zbudowali sobie osobną świątynię, rozebraną po ostatniej wojnie. Tymczasem starą cerkiew zamknięto i kult zaczął wygasać. Klucze do cerkwi miał u siebie greckokatolicki proboszcz w Banicy. On też z małymi grupkami swoich parafian chodził do Izb, by odprawić tam Mszę świętą i modlić się przed Obrazem. Nieraz *zdarzało* się, że wierni zostali obrzuceni kamieniami przez prawosławnych Izbian (oczywiście poza cerkwią). W roku 1947 wysiedlono resztę Łemków, opuszczona cerkiew niszczała. Rozkradziono wiele elementów z jej bogatego wyposażenia. Łaskami słynący Obraz szczęśliwie ocalał, nie naruszony w swym ołtarzu. Zaczęli sprowadzać się nowi osadnicy, obecni mieszkańcy Izb. Przez krótki okres czasu należeli do rzymskokatolickiej parafii w Bereście, później (1948) utworzono także parafię w Czyrnej i tam Izby przyłączono. Ksiądz Stanisław Panek, pierwszy rzymsko-katolicki proboszcz w Czyrnej, dojeżdżał regularnie do Izb - izbiańska świątynia *ożyła*. Od tej pory stale w Izbach odprawiane są Msze święte.

Dnia 24 marca 1955 roku bezprawnie zabrano łaskami słynący Obraz i umieszczono go w bocznym ołtarzu kościoła w Bereście (dawna cerkiew unicka), a do Izb zrobiono kopię. Namalował ją ksiądz kanonik Adam Stachoń. Kopia jest piękna, wykonana dokładnie i starannie, ale jest to tylko kopia. W Bereście zaczęto czcić izbiańska Ikone, ale wnet kult ustał. Obraz pełni tam funkcję zwykłego ołtarzowego wizerunku. Usilne starania o powrót świętej Ikony do Izb, jak dotychczas nie odniosły skutku.

Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Warszawie, chcąc przypomnieć i uczcić Kazimierza Pułaskiego, konfederatów barskich i ich nabożeństwo do Matki Bożej Izbiańskiej, ufundowało pamiątkową tablicę, która została wmurowana w ścianę kościoła obok ołtarza, gdzie był umieszczony cudowny Obraz. Dnia 3 maja 1985 roku ksiądz biskup Piotr Bednarczyk tę tablicę uroczysto odsłonił i poświęcił. Dokonał tego w obecności wielu kapłanów, około dwustu przewodników ze Studenckiego Koła z całej Polski i bardzo licznych wiernych z całej okolicy, których nie potrafiła pomieścić izbiańska świątynia. Po tylu latach przerwy była to imponująca manifestacja czci Matki Bożej Izbiańskiej, która miała zapoczątkować nowy etap w długiej historii izbiańskiego sanktuarium. Szczególnie boleśnie odczuwaliśmy

wówczas brak cudownego Obrazu. „Młyny Boże miały powoli, ale dokładnie” - mówi przysłowie. Może da Pan Bóg, że wróci jeszcze Izbiańska Pani na swój tron i odnowi to wspaniałe łemkowskie sanktuarium.

Ks. Mieczysław Czekaj

Przypisy:

1. W Consignatio Documentorum z roku 1799 czytamy: „erectio huius ecclesiae ab antiq̄uitate existens” (to znaczy: kościół był erygowany bardzo dawno, data nieznana);
2. Schematyzm Ruski 1879;
3. Ks. Jan Ropski zginął podczas rozbójniczego napadu na plebanię przed rokiem 1732;
4. Schematyzm Ruski 1879;
5. Dr K. Pieradzka „Na szlakach łemkowszczyzny” Kraków 1939, str. 50;
6. j. w.;
7. Ks. bp Karol Pękała wspominał, że będąc chłopcem chodził z ojcem do Izb (z Grybowa) na odpusty i tu wyprosił sobie powołanie kapłańskie.



Kościół w Izbach (fot. R. Górski)